**Wrocław potrzebuje Makaruna**

**Wrocław może być złotą żyłą dla inwestorów zamierzających wejść w makarunowy biznes. Działa tam - i to bardzo dobrze - tylko jeden punkt tej rozpoznawalnej, kulinarnej marki. Makarun Spaghetti and Salad oferuje właśnie dwie świetne miejscówki w tym mieście.**

*- Szybka decyzja, około 140 tys. złotych netto kapitału na start i jedna z nich może wynieść franczyzobiorcę na wyższy próg podatkowy – żartobliwie zachęca Przemysław Tymczyszyn, współwłaściciel największej w Polsce sieci spaghetterii.*

Jest przekonany, że Wrocław ma potencjał. W Warszawie z powodzeniem działa siedem punktów tej marki, w Poznaniu trzy. O tym, że Wrocław potrzebuje Makaruna niech świadczą pozytywne recenzje dotyczące jedynego działającego w tym mieście lokalu przy ul. Długiej 37, jak choćby ta zamieszona niedawno na niezależnym portalu - wyszukiwarce: „Jakość i cena - jedyne takie miejsce w okolicy!”.

Kolejny Makarun w tak dużym, studenckim mieście jak Wrocław, to biznesowy pewniak, który powinien przynieść inwestorowi spore zyski. Dlatego właściciele sieci od jakiegoś czasu sprawdzają wrocławskie adresy pod inwestycje i dokładnie analizują, czy lokal serwujący włoską pastę ma tam szanse na sukces.

*- Ustaliliśmy kilka interesujących lokalizacji, ale dwie z nich są naprawdę „gorące” – mówi Przemysław Tymczyszyn. – Jedna mieści się w popularnej galerii handlowej w centrum miasta, druga w otoczeniu dużych biur, gdzie można liczyć na wielu klientów.*

Obydwa miejsca sprawdzili analitycy Makaruna, biorąc pod uwagę liczbę osób, które przewijają się w okolicy, warunki techniczne, koszty inwestycji i utrzymania punktu. A raczej można na nich polegać, ponieważ wszystkie restauracje Makaruna - na dzień dzisiejszy jest ich w Polsce 25 - dobrze sobie radzą na rynku. Wygrywają z konkurencją jakością dań, sprzedawanych w rozsądnych cenach, sprawnym serwisem, „luzackim” wystrojem i dobrym marketingiem. Tylko w pierwszym kwartale tego roku firma uruchomiła pięć nowych lokali.